



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie w przysyłce pocztową i odnośnym do domu 100 mk. Dla odbierających piśmie na telegraf 170 marek. Cena pojedynczego numeru 8 marek.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nieparełowy jednoczesny na I kolumnie 35 mk, na II i III kolumnie 30 marek, na IV kolumnie 25 marek. Drobną ogłoszenia po 8 mk. za wiersz. Najtańsze ogłoszenie 75 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów oddzielnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-2 po poł. Reklamistów zapraszanych redakcja nie wzywa.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii Nr. 63 Telefon Nr. 56. Przyniska pocztowa Nr. 44

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunisty i instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda cenna podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez poprzedniego zawiadomienia.

Teatr „ODEON” Program od Poniedziałku dnia 8-go do piątku dnia 12-go Sierpnia 1921 r.

Wielki 2-u godzinny program! Ostatni seans o godzinie 9-ej i pół wieczorem.

Ulubieńcy Publiczności

Król ekranu **MOZZUCHIN** jego uroczą partnerka **LISIENKO** oraz słynny artysta **GAJDAROW**

w swych najnowszych kreacjach, w znakomitym obrazie

„NIEMY STRAŻNIK”

Współczesny dramat nastrojowy w 6-ciu aktach, osnuty na tle średnowiecznej legendy.

Obraz wytwórni Jermoljewa w Paryżu.

== **UWAGA!** Z powodu nowego, szlachetnego podrożeńia obrazów tegorocznej produkcji, ceny miejsc do krzesel zmuszeni byliśmy podwyższyć o 5 mk. Łącznie bez zmiany.

W oczekiwaniu.

W poniedziałek, dn. 8 b. b. rozpoczęło się historyczne posiedzenie Rady Najwyższej mocarstw sprzymierzonych, mającej zdecydować o losach Górnego Śląska.

Czego się możemy spodziewać?

Odpowiedź na to pytanie byłaby najszlachetniejszą i ścisłą, gdyby pisane traktaty i zobowiązania były czymś nie tylko formalnym, bezwzględnie obowiązującym tych, którzy traktaty zawierają i podpisują.

Niestety. Traktaty w stosunkach międzynarodowych nie tylko dla imperjalistycznych, jankiarskich Niemiec były i są jeszcze świątkiem papieru. Są one, mimo strasznych doświadczeń wojny światowej, równie dla tych mocarstw, które proklamowały sprawiedliwość i wyzwolenie uciemiężonych ludów z pięć niewoli jako najważniejszy motyw swego udziału w wojnie przeciw zaborczej potęgę niemieckiej.

Wobec tego, w chwili, gdy mocarstwa rozstrzygają sprawę Górnego Śląska, mamy tę smutną niemal pewność, że zasady traktatu wersalskiego, uświęcone uroczystymi podpisami Anglii, Włoch, Japonii i in. mocarstw, zostaną przez te mocarstwa w znacznej mierze silekceważone, przekreślone, podeptane.

Musimy, powinniśmy spojrzeć po meksu w twarz rzeczywistości: wszystkie dotychczasowe uchwały mocarstw w sprawie Górnego Śląska krzywdziły nas dotkliwie; niema propositu żadnych podstać do nadziei, że do krzywd dotychczasowych nie będzie dołączona nowa, najstraszliwsza.

Musimy się liczyć z tym, że (na łup dalsze) germanizacji i bezwzględności od wetu niemieckiego wydana będzie znaczna część obszarów z przewagą polską, że kilkadziesiąt tysięcy polaków górnośląskich, mimo wyrażonej w plebiscycie woli należeć do Polski, „posostanie pod panowaniem Prus. Brudne interesy grup kapitalistycznych zachodniej Europy w sposób decydujący saważą na uchwałach Rady Najwyższej.

Rzut oka na mapę Górnego Śląska po plebiscycie wakuje, że w myśl ważnego brzmienia traktatu wersalskiego Polska winna otrzymać pow. Rybnicki, Paszyski, Gliwicki, Zabrzeż, Katowicki, Kłobucki, Hutę, Bytomski, Tarnowski, Górnosileski, Lublinski i część Oleśkiego. Na tym obszarze, mi-

mo wielkiego napływu emigrantów niemieckich, za Polską wypowiedziała się znaczna większość ludności i obrzymia, przynajmniej większość gmin. A decydującym wszak przy rozstrzygnięciu miał być wynik głosowania gminami.

Granice, dzielące ten obszar od obszaru niemieckiego, otrzymała nazwę „Linji Koriantego”. To rozstrzygnięcie popierał niemal do ostatka rząd francuski. Obecnie sygnalizuje, że Francja cofa się ku zachodowi, t. j. że rezygnuje ze swego bezwzględnie stanowiska, przechylając się ze względów politycznych ku koncepcjom szlismym do projektów włoskich.

Oznacza to, że nie wykluczone jest możliwość posostawienia Niemcom powiatu Gliwickiego, a być może i Zabrzeżskiego. Tego rodzaju granica podlega za sobą dalsze niepomyślnie dla Polski konsekwencje: grozi jej utratę pow. Strzeleckiego. Bo niepodobna wprost wyobrazić sobie, aby posostawiono przy Polsce pow. Rybnicki i Strzelecki, oddając Niemcom Gliwicki i Zabrzeż. Wytworzyłaby się linja graniczna tak karkaturalna i niedorzeczna pod każdym względem, że pomysł podobny nie wytrzymałby najlżejszej krytyki. Tak więc jedyna kryzywda, połączona była za sobą drugą.

Ale bardziej jeszcze byłoby krzywdzące dla nas wzięcie w życie projektów angielskich, opartych podobno na rozstrzygnięciu prowizorycznym. Oddano by Polsce w myśl tych projektów tylko pow. Rybnicki i Paszyski, Niemcom zaś Gliwice, Prudnicki, Raciborski, Kluczborski i Oleśki. Pozostali obszar, a więc centrum okręgu przemysłowego posostaliby pod tymczasową opieką mocarstw sprzymierzonych.

Po upływie kilku, czy kilkunastu lat nastąpiłby tu nowy plebiscyt.

Otóż ten projekt jest niczem więcej, jak samozaniewaniem oddaniem Niemcom okręgu przemysłowego. Górny Śląsk stałby się obiektem bezwzględnie wysysku ze strony kapitalistów Zachodu, poczem w ten czy inny sposób, jawnie lub za pomocą szlachetnego plebiscytu powróciłby w posostanie Niemiec.

Miejmy nadzieję, że ten monstrualnie niekiedy plan podeptania praw ludu górnośląskiego do stanowienia o swym losie nie dojdzie do skutku. Byłoby to wszak harba, którą podzieliłaby z Anglią szlachetna Francja i wogóle sprzymierzeni. Ale nie ludźmy się, że zwycięży na sprawiedliwość oparty punkt widzenia Francji. Bo zwyciężyć musi nie sprawiedliwość, lecz brutalny interes potężnych abstrów. Rozstrzygnięcie będzie właśnie

wypadkową ich interesów krzyżujących się na terenie G. Śląska i polityki międzynarodowej.

Być może sresztą, że Rada Najwyższa i tym razem jeszcze nie zdecyduje sprawy górnośląskiej, że zagra na dalszą swobodę. Byłoby to fakt dla Polski równie niepożądany, jak zastosowanie projektów włoskich lub angielskich.

Dziś — jutro nadejdą już wieści o tej lub innej decyzji. Nie przesadzając co nam ona przyniesie, bądźmy jednak przygotowani, że sprawiedliwość będzie przez naszych „sojuszników” raz jeszcze brutalnie silekceważona. N. Częstochowa, 8 | 8.

Pomoc dla głodującej Rosji.

Przyjęcie warunków Hoovera

Posel Stanów Zjednoczonych p. Hugh Gibson otrzymał od Rządu St. Zjednoczonych zawiadomienie, że Lenin przyjął wszystkie warunki p. Herberta Hoovera w sprawie udzielenia pomocy Rosji.

Warunki te, podane w liście p. Hoovera do Gerkiego obejmowały takie srobody, jakie Wydział Ratunkowy Amerykański miał we wszystkich krajach, a mianowicie pisze p. Hoover: Ze względów administracyjnych mu-

simy dawać pomoc tylko pod pewnymi warunkami. Opekujemy się 3,5 miliona mi dzieci w 10-ciu różnych krajach i byłoby gotowi dać pożywienie, odzież i środki lecznicze milionowi dzieci rosyjskich. Warunki będą takie jak w 23 krajach, gdzie razem we wszystkich pod opieką naszą jest 8 milionów dzieci, mia nowicie, obok świadczenia wprost przez Rząd Sowiecki, to pomoc Wydziału Ratunkowego jest nieodzowna, następująco:

- 1) przedstawiciele Komitetu Amerykańskiego będą mieli swobodę ruchów w całej Rosji,
 - 2) członkowie Wydziału Amerykańskiego będą mogli organizować komitety lokalne i pomoc, niezależnie od państwa,
 - 3) będą mieli swobodną swobodę transportu, dostawę i magazynowanie środków ratunkowych z prawem pierwszeństwa, zapewnienie lokali umieszczenia i ogrzewania,
 - 4) zapewnienie, że poza pomocą amerykańską chorzy i dzieci otrzymają te same racje, co i inni obywatele,
 - 5) rząd zapewni członkom Wydziału Ratunkowego swobodę działania i bezpieczeństwo.
- Ze swej strony Wydział zobowiązuje się, że będzie udzielał pomocy chorzy i dzieciom bez różnicy religij, pochodzenia i narodowości w miarę swych środków i że przedstawiciele Wydziału nie wezmą w żadnej formie udziału w ruchu politycznym.

Kiedy nastąpi rozstrzygnięcie

Bytom. Z tutajszych dobrze poinformowanych kół donoszą, że w konferencji Rady Najwyższej wezmą udział Curzon i Balfour. Decyzja w sprawie górnośląskiej nie zapadnie w dniu 8 sierpnia, w tym dniu bowiem toczy się będą tylko debaty w sprawie górnośląskiej.

Ostateczne rozstrzygnięcie nastąpi na późniejszym posiedzeniu Rady Najwyższej około połowy sierpnia.

Na tem posiedzeniu będzie obecny Lloyd George.

Rzekome narady sztabu w Częstochowie

Bezczelne igraszki niemieckie

Biuro prasowe ministerjum spraw sąsiednich komunikuje:

W doniesieniach niemieckich ukazała się wiadomość o rzekome posiedzeniu polskiego sztabu generalnego pod przewodnictwem gen. Hallera i z udziałem paru wyższych oficerów francuskich w Częstochowie d. 31 lipca b.r.

Na posiedzeniu tem miano zdecydować okupację G. Śląska przy pomocy wojsk polskich, zgromadzonych w liczbę 120,000 ludzi na granicy G. Śląska. Wiadomość ta posawiona jest wszelkich podstaw. O naradzie takiej rządowi polskiemu nie nie wiadomo. Gen. Haller nie zajmuje żadnego stanowiska w cya-

nej armii polskiej. Wiadomość o konferencji wojsk na granicy górnośląskiej jest również najniebezpieczniejszą, gdyż stan wojsk na tej granicy jest normalny i zmniejsza się według ogólnego planu demobilizacji kraju.

Telegramy

Szkoda

Bytom EE. Monsignor Ogno opuścił G. Śląsk.

Walki grecko-tureckie

Lyon. Redjo. Ofensywa grecka została wstrzymana. Zapowiedź sztabu greckiego, iż przygotowuje pochód na Angorę, okazała się przedwczesna. Rząd Komala paszy przygotowuje dalszą sację walkę.

Aresztowanie szpiega niemieckiego

Bytom EE. Władze koalicyjne nakazały aresztowanie niemieckiego von Baldowa pod zarzutem szpiegowstwa na rzecz Niemiec. Znalaziono przy nim 175 tysięcy marek niemieckich i 20 tysięcy pasów.

Niemiec austriacki o budżecie polskim

Wiedeń. Radca legacji niemieckiej samiznacza w „Neue Freie Presse” z okazji ekspozycji ministra Steczkowskiego, obszernie wywodzi o budżecie polskim, do wadząc, że Polska nie ma powodu ukrywać swego deficytu, przaważnie bowiem część budżetu wypada na wydatki nadzwyczajne, a wydatki normalne są o wiele mniejsze, niż to się wrogie Polsce czynnik. Autor stwierdza w końcu, że gospodarka finansowa Polski czyni szybkie postępy.

Wyjazd delegacji

Berlin. Z Petersburga ko muniują, że rząd sowiecki awizował pasporty członków komitetu obywatelskiego w osobach: hr. Tołstojowej, Golawina, Prokopowicza, którzy wyjeżdżają z Rosji do Europy zachodniej w celu uzyskania pomocy dla głodnej ludności.

Opinia komisji rzeczoznawczej

Paryż. Havas donosi, że konferencja rzeczoznawców dla spraw G. Śląska ukończyła swe czynności. Wobec niemożności dojścia do jednolitego wniosku, komisja postanowiła przedłożyć Radzie Najwyższej sprawozdanie, w którym podaje dodatnie i ujemne strony różnych projektów rozwiązania sprawy, pozostawiając Radzie Najwyższej powzięcie ostatecznej decyzji.

Sprawa wileńska.

Warszawa. Gen. Żeligowski zwołało do Wilna zebranie sejmików powiatowych Litwy Środkowej, oraz wileńskiej Rady miejskiej. Zebranie to będzie nosiło charakter przedparlamentu.

Niemieckie szykany

Bytom EE. Władze niemieckie nie chcą pozwolić na wywóz nawozów sztucznych z G. Śląska do Polski. Polskie koła rolnicze rokowały w tej sprawie z przemyślowoimi niemieckimi, oferującą żywność w zamian za te nawozy. Zakończ ten wywołuje niezadowolone ludność górnośląskiej, degnającej braków uprawiających, z drugiej zaś strony nie dopuszcza do Polski dowozu nawozów sztucznych, których stosowanie podobałoby wydatnie głąb. Jak wiadomo, w Chorzowie na G. Śląsku istnieje olbrzymia fabryka nawozów sztucznych.

Ukraińcy protestują.

Lwów. Przedstawiciele partii ukraińskich wa wędnośnie Małopolsce sprapostestowali jednomyślnie przeciwko poborze do wojska usądunków państwowych narodowości Ukraińskiej. Analogiczny protest wniosła także partja moskalofiliska. Oprócz ukraińskich i socjalnych demokratów wystosowały wszystkie inne partje ukraińskie wspomniany protest do Ligi Narodów i do poszczególnych mocarstw koalicyj, a także do ręk generalnego delegata d-ra Gileckiego, jako reprezentanta „polskiej władzy okupacyjnej”. Socjalni demokraci ukraińscy wileśli swój protest do przedstawicieli międzynarodowego proletariatu.

Pogłoski o rewolucji w Petersburgu.

Ryga. Według doniesień z Petersburga miało tam wybuchnąć wielka rewolucja przeciw rządowi sowieckim. Rewolucja została rozgłoszona, a rewolucjonistów stał się panami miasta.

Dymista Trockiego?

Rewał. W kołach bolszewickich Rewla oświadcza, iż otrzymał tam z Rosji wiadomości oficjalne, z których wynika, iż Trocki złożył dymisję jako komisarz do spraw wojny. Idąc za tym przykładem Dzierżyński również podał się do dymisji ze stanowiska komisarza do spraw wewnętrznych i z prezydentury czerewycyjskiej.

Ostatnie wiadomości.

Polityka, która lęka się światła

Rzym 8 | 8 EE. „Corriere della Sera” i „Epoca” donoszą, że nowy minister spraw zagranicznych, hr. Torretto, zmienił zupełnie kierunek polityki zagranicznej swego poprzednika, co dotyczy również sprawy górnośląskiej. Mówią o zawarciu tajnego układu pomiędzy Anglią a Włochami.

O upadku rządów sowieckich w Rosji

Londyn 8 | 8 EE. W angielskich kołach politycznych mówi o bliskim upadku rządów sowieckich w Rosji. Jako na-

czelnik posowieckiego rządu wymieniany jest gen. Brusilow. Przesadę systemem ma być zaprowadzona dyktatura wojskowa, która pozwoli przygotować drogę do zaprowadzenia monarchji.

Stanowisko prasy fińskiej

Helsingfors 8 | 8 EE. Prasa fińska zajmuje wobec konferencji państw bałtyckich stanowisko wyszukujące. Opinia publiczna na razie kształtuje się w tym kierunku, że współpraca wszystkich państw bałtyckich jest konieczna.

Z Rady Najwyższej.

Paryż 8 | 8. E. E. Posiedzenie Rady Najwyższej pod przewodnictwem B. Lande rozpoczęło się dziś o godz. 11 rano na Quai d'Orsay. Lloyd George ma za bawic w Paryżu tylko dwa dni, potem wrócił do Londynu.

Chleb w Niemczech.

Berlin 8 | 8. E. E. Z dn. 15 b. m. dozwolony będzie w Niemczech wywóz i sprzedaż plecywa bez kartek. Cena tego chleba ustalona ma 7 mk. za bochenek 140 gram. (26 mk. polskich za funt), cena 5 gramowej (bukiet)—40 fen. (10 i pół mk. pol. Prasp. Red.).

Pogromy Niemców w Czechach.

Praga 8 | 8. Czeskie koła polityczne wyrażają obawę, że zaburzenia anty niemieckie na wschód zajęć w Oaleku mogą się ponowić. Nasuwa się konieczność sprapdziewięcia środków zapobiegawczych.

Sprawiedliwość angielska.

Londyn. 8 | 8. „Eclair” podaje na stępującą wiadomość: Biuro Reutersa do nosi z Paryża: Anbasador brytyjski w Paryżu odmówił udziału w wisy czarpatowej p. Koriantemu, który chciał udać się do Londynu i już był w posiadaniu wisy francuskiej. Korianty zamierzał przedstawić w Londynie całokształt sprawy górnośląskiej w uścwiem oświat leniu.

(—) Szkolnictwo w b. dzielnicy pruskiej.

W b. dzielnicy pruskiej jest uniwersytet w Poznaniu. Otwarty on został w dniu 7 maja 1919 r., posiada 3 wydziały: filozoficzny, prawniczy i rolniczo-leśny. Liczba słuchaczy wynosi około 3000.

Założona w 1919 r. akademja rolnicza w Bydgoszczy jest typem pośrednim między szkołą wyższą a średnią. Składa się ona z 4 wydziałów: rolniczego, ogrodniczego, meljoracyjnego i gospodarstwa koblczego. Zupełnie zorganizowanym jest dotychczas jeden tylko wydział rolniczy, liczący 200 słuchaczy.

Ogólnokształcących szkół średnich posiada b. dzielnica pruska 130, 37 państwowych mejskich, 2 żeńskie, 5 prywatnych mejskich i 19 żeńskich i 67 t. sw. wyższych szkół dla chłopców i dziewcząt. Frekwencja w tych szkołach wyno-

si przeszło 25 tysięcy młodzieży. Seminarjów nauczycielskich jest 24 z 3250 uczniami i uczennicami. Wojawództwa poznańskie i pomorskie posiadają 4618 szkół powszechnych.

KRONIKA.

Z Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego.

W ub. niedzielę odbyło się doroczne zebranie reprezentantów Czyst. Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego. Przewodniczył p. Zboński, pboro trzymał p. Cha-chulski, na asesorów zaproszono pp. Brakatora i Plucika.

Na wstępie prezes zarządu Dr. Marczewski w dłuższym przemówieniu ilustrował suche cyfry sprawozdania i bilansu rzeczowymi wyjaśnieniami. Zmniejszył, że Tow. Poż.-Oszczędnościowa otrzymało się już z niedomagań tamujących normalny jego rozwój, podkreślił znaczenie Tow. w całokształcie życia gospodarczego kraju, poczem uczynił przegląd najważniejszych pozycji sprawozdania.

Tu dr. Marczewski szerzył uwagę na demokratyczny charakter instytucji, która wśród członków posiada olbrzymią większość rolników, robotników i urzędników, a również olbrzymią przewagę wkładów drobnych—od 100 do 1000 mk. (3569 pozycji na ogólną liczbę 4390). Wykaz pożyczek zalegających wskazywał, że stanunek członków do instytucji poprawił się znacznie. Ogólna suma zalegających pożyczek wynosił już tylko 38.570 mk. co jest cyfrą małą w stosunku do milionowego bilansu.

Mówiąc o kosztach administracji mówca podkreślił, iż płace urzędników i służby były bardzo niskie, średnio 10.000 mk. mies., to też budżet na rok 1921 przewiduje znaczną swyżkę. Znaczną szkodę poniosła Tow. skutkiem kradzieży w Lombardzie. Na związane z tem odeszkodowaniem wstawiono do budżetu sumę 150.000 mk., która jednak prawdopodobnie będzie znacznie przekroczona. Odsywyają się głosy, aby zwinąć lombard, ale to jest niepożądane, przedswyżkiem ze względu na to, że lombard Tow. jest jedynym hamulcem psakarkich apetytów innych tego rodzaju instytucji.

P. K. P. odmówiła rezygnacji wcekl Tow. Głównym motywyem było to, że Tow. posiada zbyt szcuple kapitały. Ta odmowa odbiła się ujemnie na rozwoju Tow., ale będą czynione ponowne starania.

Następnie dr. Marczewski udzielił wyjaśnień na szereg pytań, dotyczących spraw drobniejszej wagi, poczem zebranie jednomyślnie stwierdziło sprawozdanie i bilans, wykazujący po stronie czynnej i bilansowej 10.779.470 mk. 55 fen.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa podziału syzków ze r. 1920 w sumie 74.273 mk. Władze Tow. proponowały

136) ARTUR GRUSZECKI

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszystkie prawa przedruchu i przekładu zastrzeżone.

Marji oczy zabłysły gniewnie, lekko pobladła i siłąc się na spokojną odpowiedział:

— Uczono mnie, papo, że w europejskim państwie każdy obywatel musi być posłuszny prawu, czy to król, czy robotnik, a w Rosji musi być posłuszny samowoli żandarma i policji, bo niema żadnych praw. I dlatego to raz musi się skończyć, i dlatego wszyscy miodzi są rewolucjonistami.

Ojciec popatrzył na nią z oburzeniem. Wprawdzie domyślał się z poszczególnych frazesów i słów wypowiedzianych przez Marję, że ona należy do wolnomyślnych, ale patrzył na to wyrozumiale, jako na objaw naturalny u młodej, niedowarzonej dziewczyny, która dosyć czyta francuskich ksiązek, ale dzisiaj-sze jej słowa wskazywały, że ona ma rewolucyjne, buntownicze poglądy, które mogą nietylko ją zgubić, ale i całą rodzinę. Przejęty obawą spojrział na żonę, na syna, jak gdyby ich pytał czy słyszeli, co powiedziała Marja, i już miał na ustach surowe skarcenie, gdy od stołu wstała pani Wyrwiłło mówiąc:

— Dosyć już tej dyskusji politycznej, ona

tylko rozdrażnia i doprowadza do głupstw i nonsensów. Już późno, czas spać.

Marja i Aleksander wstali z wolna, podniósł się i ojciec, a gdy stanął zwrócił się do Marji:

— Widzę, że tobie już czas iść zamąż, małżeństwo wypędzi ci z głowy rewolucyjne romanse. Trzeba o tem pomyśleć, a teraz dobranoc... Pogadam o tem z matką i zapowiadam ci, że nie zniosę żadnej opozycji.

Marja z wypiekami na twarzy, z bluszcząciami oczyma, patrzącami buntowniczo na ojca, chciała coś odpowiedzieć, ale brat szepnął jej z prośbą:

— Cicho... pogadamy...

Matka zbliżyła się do niej, ucałowała i powiedziała serdecznie:

— Dobranoc, moje dziecko, śpij spokojnie. Idę z ojcem, a ty schowaj cukier i masło.

Zaledwie rodzice wyszli przemówił Aleksander łagodnie:

— I trzeba ci byzno tego? Czy myślisz, że przekonasz lub zmienisz ojca?

— Przedswyżkiem, — mówiła Marja sprząając ze stołu, — powiedz mi, czy miałam rację, czy nie? a potem dopiero nauki i uwagi.

— No... zapewne... Do pewnego stopnia, — odpowiedział z wahaniem.

— O nie! — zawołała, — tak, albo nie? żadnych wykrętów.

— A więc, masz rację, — westchnął.

— Jeśli uznajesz, dlaczego nie poparłes mnie? — stanęła przed nim, — dlaczego stchórzyłeś? Gdybyś się był zachował szczerze, po mejsku, czy usłyszałabym od ojca tak upokarzające mnie groźby? Ja dobrze wiem, kogo miał na myśli, tego łapownika bez czci i wiary, tego łomancewa. Ale wpiwem umrę, zgine, aniżeli zmuszą mnie do zamążpójścia za tego wstrętnego podleca, — oddychała szybko, jak po zmęczeniu. ale widać było, że ten wybuch gniewu sprawił jej ulgę.

— Marie, unosisz się niepotrzebnie, jestem pewny, że ojciec nie będzie cię zmuszał. To jednak dziwne, że swego czasu zgodziłaś się, aby on...

— Byłam głupia, — przerwała mu szybko, — a jeśli raz wlażłam przypadkowo we wstrętne błoto, czy mam całe życie w niem pozostać?

— Dlaczegoż o tem wcześniej nie powiedziałaś? Poco było go łudzić?

— Mówiłam mamie tak wyraźnie jak tobie i jemu chciałam to samo powiedzieć, ale mama prosiła, ażebym zwlekła i nie rozdratniała tego donoszczyka.

— Dlaczego? Cóż on nam może zrobić? — zdziwił się szczerze.

1.427 mk. na kapitał zasobowy, 46.426 mk. na dywidendę (około 5 proc.), 6.684 mk. jako rezerwa na podatki skarbowe od zysków, 5.000 na szkołę handlową, wreszcie 8.735 mk. na wydatki związane z kontrolowaniem inwentarzy i przebiegiem wycieczek rublowych, które wprawdzie mówiąc, spowodowało opóźnienie w opracowaniu sprawozdania rocznego i bilansu.

W dyskusji p. Niwiński rzucił myśl przesłania się skromnej dywidendy, p. Wilkoszewski proponował, by sumę tę przesłać w całości na szkołę handlową, p. Breksator żądał, aby część jej przesłać na kursa wieczorowe rzemieślnicze, Inni (p. Pawłowski i in.) zaoponowali, żądając wypłacenia dywidendy. To samo zdanie wyraził prezes dr. Marcuszewski, oświadczając, że rozdobienie i tak niewielkiej sumy pomiędzy kilka instytucji nie wiele im pomoże, natomiast fakt wypłacenia pierwszej w wielu latach dywidendy wpłynął dodatnio na podniesienie znaczenia Tow. i spotęgował zaufanie społeczeństwa do instytucji. Będzie to swego rodzaju reklama, której się względnie praktycznych lekceważyć nie należy.

W głosowaniu zebranie uchwaliło w całości podział zysków według projektu władz Tow.

W sprawie podniesienia udziałów po krótkich rozprawach uchwalono: 1) Podnieść udział do 1000 mk. 2) Nowi członkowie Tow. mają wnieść cały udział natychmiast. 3) Stary członkowie (rublowi) muszą uzupełnić udziały do 1000 mk. natychmiast, o ile biorą pożytkować w Tow. 4) Starym członkom, nie biorącym pożytku, postawić się rok czasu do uzupełnienia udziałów.

Budżet Tow. na r. 1921, w ogólnej sumie 250.000 mk., jak również budżet Lombardu (350.000 mk.) uchwalono bez rozpraw.

Do Rady wybrano ponownie ustępujących pp. Majewskiego i Pawłowskiego, do Komisji rewizyjnej ponownie pp. Kędzińskiego, Eberta i Ficuzka.

W wolnych wnioskach wyrażono życzenie, aby Tow. ustaliło stałą miesięczną zapomogę na szkołę handlową według uszanowania Zarządu.

Na tem posiedzeniu zakończono.

— Pedagogiczne taryfy. Z Warszawy donoszą, że prezydent Rady ministrów uchwala 5 bm. polecił ministrowi kolei i ministrowi poczt podnieść taksy od dnia 1 września.

— Legitymacje kolejowe sauzożycieli. Ministerjum oświaty zawiadomiło, iż kierownictwo kolei żelaznych przedłużyło ważność dotychczasowych legitymacji kolejowych dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych do 1 października 1921 r.

Posel Skulski w Częstochowie

W dn. 15 bm. odbyła się w Częstochowie zebranie polityczne Narodowego Zjednoczenia Ludowego. — Na sebranie to przybył do Częstochowy jeden z wodzów stronnictwa, b. premier i minister spraw wewnętrznych p. Skulski.

— Milijonówka. Jak donosiłmy w sobotnim ciągnięciu milionówki wygrana padła na № 0,372,875. Numer ten był wysłany do sprzedaży do kasy skarbowej w Opocznie.

— Bilety loteryjne. Bilety Loterii państwowej do klasy IV (nadzwyrodnie) są do nabycia w Administracji „Gonia Częstochowskiego”.

Ciągnięcie odbędzie się dziś, dn. 9 bm. i jutro.

Lepszy rydz, niż nic.

A jednak „Częstochowlanka” musi płacić. Otrzymałmy charakterystyczny list treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze! Zarząd Zakł. Przem. La Czenstochowie przy ryśalotawem wydaleniu pracowników w r. 1917, rzekomo o polecenie niemieckiego zarządu przymusowego nie wypłacił pełnych pensji urzędnikom zwolnionym.

W rok po ucieczce okupantów piśmielne me żądanie posostawione zostało bez odpowiedzi. Obecnie wróciłem się oświadczyć o wypłaceniu mi należnych zb. 900.

Zarząd fabryki, umając słusznosci mych wywodów, przekazał mi powyższą sumę—bez doliczenia, co prawda, odsetek za cztery lata, a zgodnie z normą z

roku 1917, obliczwszy rubla po marce 2,50

Drobną tę kwotę mk. 2,250 (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt) przeznaczam na Tow. Opiekę nad Besdomem Działem, podając za pośrednictwem „Gonia” do wiadomości byłych urzędników, że zarząd fabryki La Czenstochowie nie wyplaca obecnie należne pensje.

Z niewielkich tych, lecz liczących sum—zasilił będzie można niejedną instytucję użyteczności publicznej.

Racz przyjąć i t. Marjan Jurakowski. Pr z y p. R. d. Cyna p. Jurakowskiego, który poświęcił więcej czasu i czasu, niż wartość odyskanej sumy—godzien naśladowania.

— Kradzieże.

Dn. 4 b. m. w mieszkaniu Kuzmiersza Kuzi, przy ul. Spadek nr. 4, odnaleziono walny i brzoński około 30 funtów pochodzącej z kradzieży dokonywanej systematycznie w fabrykach Mottów, Paizerów i Częstochowlanki. Dochodzenie w toku.

Dn. 5 b. m. z domu przy ulicy Wieluńskiej nr. 30 przez niewiadomych sprawców skradziono szylid, wartości 20,000 mk. na szkodę Władysława Koniecznego. Dochodzenie prowadzi się.

Dn. 5 b. m. przy ul. Krakowskiej nr. 61, deserier 46, p. strz. kras. skradł wózek wartości 3,000 mk., na szkodę Uffner Fajgil. Wózek odebrany i doręczony poszkodowanej. Dochodzenie wraz z zatrzymanym przesłano do sądu śledczego wojskowego w Częstochowie.

Dn. 6 b. m. został schwytany na gorącym uczynku kradzieży owoców szar. 29 p. p. Józef Dollba w ogrodzie Antoniego Busiera, przy ul. Kilińskiego nr. 28. Okarżony wraz z dochodzeniem przesłany do sądu szalowego w Częstochowie.

Z KRAJU.

(—) **Ilie mamy teatrów w Polsce.** Podczas, kiedy w czasach przedwojennych posiadaliśmy zaledwie kilka atykich teatrów polskich, dziś, po niecałych trzech latach niepodległości istnieje ich trzydzieści cztery. Najwięcej teatrów znajduje się w Warszawie 12, w Krakowie 4, w Poznaniu 3, w Wilnie 3, w Lwowie 3 i po jednym w Łodzi, Kallau, Lublinie, Radomiu, Białymstoku, Toruniu, Bytomiu, Sosnowcu. Prasa warszawska i krakowska szalenie wskazuje na palącą potrzebę założenia prowincjonalnych teatrów w centrach, gdzie dotąd niema tych placówek kultury, więc przedawaliśmy w Przemyslu, Kowlu, Częstochowie, Grudziądzu, Sandomierzu i Włodawku.

ZE SWIATA.

(—) **Zakazany marsz Szopna.** Słynny pogrzebowy marsz Szopna zakazany jest w marynarce angielskiej.

Powodem tego szczególnego zakazu ma być — jak opowiada prasyk „Excelsior” — okoliczność następująca. Przed laty, na pewnym angielskim okręci: wojennym selega uknuła spisek przeciwko oficerom. Sygnałem do wybuchu buntu miało być zaniechanie przez przewodców spisku pierwszych taktów szopnowskie go marsza pogrzebowego.

Spisek ujawniono, bunt nie doszedł do skutku, ale wydano zakaz grania, nucenia lub gwizdania słynnego marsza i zakaz ten pozostał dotychczas w mocy.

(—) **Jak pracują w biurach amerykańskich.** Dziś, gdy se wszystkich stron Europy słychać skargi na powolność i niezdatność systemu bliuokratycznego, warto przypatrzeć się z jaką sprawnością pracują praktyczni Amerykanie. Zwykle są pomniejszeni są wszyscy urzędnicy, z wyjątkiem pełniących służbę zewnętrzną i przyjmujących publiczność, w wielkich szklanymi ścianami podzielonych salach, dających możność szybkiego sorjentowania się. Cała korespondencja przechodzi przez aparaty, która automatycznie otwierają 300 kopert na minutę. Zanim koperty dojdą do kosze, biegną po postojem od dołu mocno oświetlonej szklanej taśmie, ułatwiającej kontrolę, czy też rzeczywiście każda koperta jest próżna. Automatyczny, z elektrycznym zegarem połączone aparat wydzika na każdym liście datę, godzinę i minutę nadejścia. Żeby telefonistom w centrall oszczędzić męczącego i niepotrzebnego wołania urzędników, stół każdego z nich jest połączo-

ny z melutkim kwadratem w centrall, zaopatrzonym w lampkę i imię urzędnika. W chwili, gdy urzędnik jest nieobecny, lampka automatycznie zapala się i daje telefonistce znać o jego nieobecności. Służba telefoniczna jest w ten sposób znacznie uproszczona.

(—) **Nowy wynalazek wojenny.** „Deutsche Soldaten Zeitung” podejse na zasadle wiadomości z gazet amerykańskich, że powien anglik, nazwiskiem John Temple skonstruował działo, które jest zdolna wystrieśli nabój wagi 100 centnarów na odległość 300 do 500 km. Przy posuwaniu się z szybkością 8—10 km. na sekundę nabój ten przeleci linję, jak np. Gdańsk—Berlin w przeciągu trzy czwartej minuty. Wypuszczenia naboju z lufy armatniej nie wywołuże żadnej dostości. (Orient).

Rozmaitości.

(—) **Jak powstała sacharyna?** Dziś, gdy wskutek braku cukru, smuznisi jesteście słodzik herbatę i kawę sacharyna, choć produkt ten nie posiada żadnej wartości odżywczej—warto przypomnieć, jak sacharyna powstała. Zmarły w 1910 r. chemik niemiecki dr. Fahlberg, pracował w 1878 r. w laboratorium chemiecanu uniwersytetu. Jonna Hopkinsa w Baltimore. Pewnego dnia, wróciwszy z laboratorium do domu na obiad, zauważył nieswycie słodki smak spożywczego chleba, a szadawasy to zjawisko, przekał się, że słodcy pochodzi nie z chleba, lecz z ręk jego, choć umył je po ukończeniu zajęć w laboratorium.

Pospieszył więc z powrotem do pracowni i szadawasy zawartość pozostałonych miseczek i szklanek stwierdził nieswycie słodcy pewnego preparatu benzalowego, i rozpoczął więc z nim próby, a w 1884 r. założył w Nowym Jorku pierwszą próbną fabryczkę odkrytego przez siebie produktu, który nazwał sacharyna.

W dwa lata później rozpoczęto, w Niemczech fabrykację sacharyny już na wielką skalę.

(—) **Łatwe rozwiązanie trudnego problemu.** Józef Rijan, 17 letni młodzieniec, miał pache, bo w chwili, gdy kąpał się w rzece Broux, koło West Ferra, jakiś nieczłota zwałł mu jego nowotkię, właśnie w jego dzień urodzin otrzymane, ubranie wraz z kape luem, koszulę, kołnierzykiem i krawatkę. Zostawił mu tylko buetki i spodek ki kapelusze. Zrozpaczony młodzieniec, nie widząc, jak będzie mógł wrócić do domu, w miastcie, w poszukiwaniu sa słodziejem, spotkał się z policjantem, który swą radę wyrażał go z trudnej sytuacji: namalował mu plórem wielką dwójkę na przodzie i w tyle spodenek i zachcił młodzieńca do zdobycia sobie nowego rekordu w biegu do domu. Joe Ryan, przebrany jak szampion olimpijski, puścił się biegiem i wymijając miejskie tramwaje i kola na Tramont Avenue, przebył drogę do domu długości 1,600 metrów w pięciu minutach i 30 sekundach.

(—) **Trumna... za dwie osoby.** W prawnej fabryce wyrobów metalowych, we Lwowie, wykonano niedawno szczególny okaz. Była to trumna metalowa na dwie osoby o przegrodach se szklami w nakryciu. Trumnę tę samowla pewna magnatka rosyjska dla siebie i męża swego, który sgnął na wojnie, odpowiedni też do trumny kaselę wybudować grobowiec w swych posiadłościach. Do trumny włożone zostaną twóki męża, drugie miejsce kochającej barmienie tona rezerwa kiedy dla siebie. Dodać należy, że trumna te kosztowała więcej, niż dawniej trzysetniowa kamienica...

(—) **Walka przeciw krótkim włosom u pań.** Kupcy i przemysłowcy w Hartford (stan Connecticut) wypowiedzieli formalną wojnę obcinaniu włosów u kobiet i swalczają modę tę wszelkimi, częstokroć nawet ostrymi i energicznymi środkami. Prezydent jednego z towarzyszy ubezpieczających, posiadający w swych biurach (of nieszczęśliwiec), niemiekiej jak 6000 żeńskich urzędników, wydał w tej mierze ścisłe drakonskie prawo. Oświadczył on, że w jego biurach przy następnym terminie wypowiedzenia miejsc, ani jedna z pań postrzyżonych nie pozostała na posiedzeniu. Dyrektor oświadczył wprawdzie, że czyni to se względu, że akcjonariusze towarzysstwa chcą mieć u siebie prac-

wników, a nie „konnojszki”, — ale kto wie czy nie był to tylko asumpt do uwolnienia się od takiej nadmiernej mnogości stł żeńskich, które nie zawsze b/wają „silami”. Za tym przykłądny posył tam większość przemysłowców.

(—) **W dwa dni z Paryża do Marokko.** Kurjer napowietrzny między Francją a Marokko zapobiegł dotychczas 2 dni do przebiecia tej przetrzeni, a mianowicie z Taluży do Casablanca przez Malagę i Rabat. Ostatnio zaś kurjer, który opuścił Tuluzę w piątek o godz. 5 rano, przybył w tym samym dniu o godz. 5 10 lido Casablanca, wykonując drogę 1600 kilometrów.

(—) **Pogrzeb w obłokach.** Dzięki ekscentryczności Amerykanów, lotnictwo w Ameryce sżykuje sobie coraz krasze pola dzalania. Niedawno mianowicie St. Jones w Nowjulanidji byli świadkami bardzo niezwykłego obrzędu.

Jedna se znanych i cieszących się wielkim powodzeniem u cytylników, Riteratek w postamencie wyraził polecenie spalania jej swiok, ora wrzucenie prochów jej w fale moraka se aeroplanu. Ostatnią wolę zmarłej wykonał powien lotnik amerykański, wzbijając się na hydroplanie i unosząc w aparacie duchoznego wraz z wspomnianą urną, z którą wykonał ceremonię otwierając w przestrzowach urnę i wysypując szczytli owej literatki na estery strony świata.

Nieprzełcone tłumy publiczności oraz rodzina nieboszczeni towarzyszyły se ziemi temu nieswyciemu rodzajowi „grzebania” zmarłych.

Szczęśliwym nie może być człowiek sam. Im wyższe, im szlachetniejsze ma serce, tem bardziej chce być jele podzielić z kim datami losu. (J. Korzenowski). Przeszłość jest nauką przyszłości, a owoc terażniejszoci, który kryszas, bezpośrednio se przeszłości się roswinął. (K. Libelt).

HUMOR I SATYRA.

Dia wprawy.

Sędzia: Klamiecie jak z nuti Kraju w więzieniu były do polowy przepiłowana. Zrobiliście to żeby uciec!

Podsądny: Niech mnie nieszczęście spotka panie sędzio, jeżeli myślałem o ucieczce.

Sędzia: Więc po co je przepiłowaliście?

Podsądny: Po to, że jak odziedzę więzienie i znajdę się znowu na wolności, żeby nie wyjść z worawy.

Uprawiedliwienie.

— Mężu, jesteśny dopiero drugi dzień po ślubie, a już powracasz do domu nad ranem?

— Nie bierz mi tego sa zło tonuży właśnie dla tego, że to dopiero drugi dzień po ślubie, zupełnie zapominałem, że jestem żonaty.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Panu M.B. w Wielunlu. Sprawy kradzieży z magazynu wojskowego 2 batal. 27 pp. i niewydawania ubrań dla żołnierzy redajmy poruszyć w „Tygodniku Wieluńskim”, gdyż my, nie snając tamtejszych stosunków, nie możemy sprawdzić nadezanych nam informacji.

Letni rozkład jazdy pociągów.

Ostatni ogłoszony letni rozkład jazdy pociągów osobowych przedstawia się jak następuje:

Ze stacji CZĘSTOCHOWA odciodzą pociągi osobowe do WARSZAWY
O godz. 1 e j w noc, o godz. 3 m. 17 w noc (pośpiężny), o godz. 4 m. 45 nad ranem (pośpiężny) o godz. 5 m. 25 rano, o godz. 10 m. 30 rano (pośpiężny), o godz. 11 m. 18 rano i o godz. 3 m. 54 po południu.

DO KRAKOWA.
O godz. 12 m. 27 w noc (pośpiężny) o g. 2 m. 28 w noc, o g. 3 m. 43 w noc pośpi., o g. 7 m. 30 rano, o g. 8 m. 17 po poł. zwiecz. o godz. 4 m. 41 po południu i o 7 m. 58 wieczora (pośpiężny).

DO KIELC.
O godz. 3 m. 55 rano i 11 m. 30 przed południem (mieszany). Z Kielc przychodzi o g. 7 m. 5 rano i o 8 m. 15 wiecz. (mieszany).

DO HERBÓW.
O godz. 5 m. 30 rano o godz. 8 e j rano o godz. 19 m. 40 przed południem, o godz. 2 m. 30 po południu i o 6 m. 40 wieczorem.

DO SOSNOWCA.
Pociągi miejscowe odciodzą: o godz. 4 m. 45 rano, o 6 po połud. i o 8 m. 45 wiecz. Pociąg piotrkowski odciodzi z Częstochowy do Piotrkowa o 7 m. 43 rano do Sasowca o 3 m. 30 po poł.

Teatr PARYSKI

ul. Panny Marji № 19.

PROGRAM:

od Poniedziałku dnia 8-go i dni następnym.

Wiele hałasu zrobił w roku 1722 mityk, doktor Calligari, który wraz z sonnambulkim Cezaryo objeżdżał jarmarki Włoch północnych, a wszędzie gdzie tylko się ukazał Calligari, popełniano były morderstwa. Sledztwo przeprowadzone w tej sprawie wykazało, że sprawcą był sonnambulk, którego Dr. Calligari całkowicie podporządkował swojej woli.

Na tem tle osnuły jest dramat w 6-ciu częściach p. t.

GABINET DOKTORA CALIGARI

Anonst W następną zmianę programu Harry Peel w dramacie w 6-ciu częściach p. t. Przygody ściganego. Dech zamiera w pierśiach na widok karkotkomych scen wykonywanych z narazem i lekceważeniem życia przez tego niezrównanego artystę.

Dr. STEFAN PURSKI

Killiskiego № 4.

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 10-ej rano i od 8 — 7 po poł. w niedzielę i święta od 9—11 rano.

Dr. Wł. KAHL

choroby kobiece akuszerja wewnętrzna.

Przyjmuje od godziny 1—4-ej po poł. ulica Dąbrowskiego Nr. 5 (Szkolna) II piętro.

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne przyjmując od godz. 5-tej do 8-mej w sobotę od 8 do 8-ej po poł. ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Dr. STEFAN KON

Spec. akuszerja i choroby kobiece powrocił.

ulica Kościuski Nr. 16. Przyjmuje od 4—6 po południu.

Lekarz - Dentysta

MICHAŁ GREJNIEC

ulica Panny Marji № 10. Telef. Nr. 250.

Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 2-7 wiecz.

DOKTOR

PAWEŁ BRONIAŁOWSKI

powrocił

ul. Panny Marji 21 (obok Teatru Paryskiego) choroby weneryczne i skórne. Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 po poł. Pościel od 12—1 w południe.

Akuszerka B. KEMPNER

Z długoletnią praktyką kliniczną. II-ga ALEJA Nr. 40.

Przyjmuje porady i zamówienia.

OGŁOSZENIE.

Wojsk. Zakład Gospodarczy w Częstochowie zakupi wszelkie ilości siana loco Zakład Gospodarczy Aniołów. Oferty opatrzone 10 markowym znacznikiem stemplowym należy składać w kancelarji W. Z. G. Częstochowa, dnia 2 sierpnia 1921 r.

OGŁOSZENIE.

Wojskowy Zakład Gospodarczy Częstochowa ma do sprzedania około 2000 beczek. Oferty wraz z kaucją w wysokości 5 proc. składać należy do dnia 7 VIII b. r. w kancelarji W. Z. G. w Amolowie.

Wielki wybór kurtów, welny, oraz towarów bawelnianych poleca znana firma

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedż hurtowa i detaliczna.

Zakład Kapelowy B-ci Kremskich Strażacka № 4.

Podaje do wiadomości Sz. Publiczności, że po ukonczeniu nowej studni artezyjskiej i uzyskaniu wody mlekkiej, Zakład czynny: Wany codziennie od godz. 8 rano do 9 wieczór Łazienka w piątek i soboty od 11 r. do 9 wiecz.

Poszukiwany sklep w Alei II-ej lub I-ej. Oferty pod „K. N. 300“ do adm. Gońca.

Redaktor i Wydawca: F. D. WILKOSZEWSKI.

HANDEL WIN i towarów kolonialnych

M. SZYBOWSKI

I-sza ALEJA № 14.

Poleca Wina francuskie białe i czerwone.

KONKURS.

Magistrat miasta Zawlercia ogłasza konkurs na następujące roboty brukarskie i betonowe.

- 1) Zerwanie starego bruku i rozplaktowanie łozyska z przesortowaniem kamienia 7000 m².
- 2) Wybrukowanie na nowo z kamienia gładowego z podsypaniem piasku zaszbrowaniem, ubiciem i zamiataniem (kamień dostarczony na miejsce przez Magistrat).
- 3) Wykonanie płyt i krawężników betonowych.
- 4) Ułożenie płyt i krawężników na chodnikach z podsypaniem piasku i zalaniem cementem spoin krawężników.

Reflektanci na powyższe roboty winni złożyć oferty najpóźniej do dnia 12 sierpnia 12 godz. w południe w Magistracie Wydział Budowlany. Ceny od metra kwadratowego.

Blizszych informacji udziela Wydział Budowlany Magistratu codziennie od 10-ej do 12-ej w południe.

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Magistrat miasta Zawlercia.

DOM ROLNICZO-HANDLOWY

BOROŃ i ZABŁOCKI

W CZĘSTOCHOWIE.

Biuro: II-ga Aleja Nr. 23 tel. 215
Składy: Nowy Rynek № 1, ul. Krakowska № 13.

Dostarcza zboże: żyto, pszenicę, jęczmień, owies, rzepak; ziemniaki; siano i słomę; mąkę; sól warzonką, mielona i suchowa; kajmę, sól i potaż bierowno po cenach urzędowych. Dostawa w ładunkach wagonowych i na worki z własnych śladów.

OGłoszenie.

Niniejszym podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 16 sierpnia r. b. o go 10 rano w Magistracie m. Częstochowy, w Wydziale II-gim, odbędzie się ustna licytacja na wydzierżawienie 8 mórg ziemi czarnej i łąk na terenie byłej cegielni miejskiej na czas 3-oh letni t. j. od 1-go Października 1921 r. do 1-go Października 1924 roku od sumy Mrk. 11000 rocznie in plus.

MAGISTRAT.

Choroby: zębada, kiztek, nerek, obstrukcje, hemoroidy i t. p. radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie zioła D-ra Bauera

sprzedają apteki i składy apteczne.

NOWOZWYRZONY
Polski Magazyn Bielezny
w wykwitnym gatunku i galanterji pod firmą

„TEOFILA“

II-ga Aleja № 41, 3-cie piętro front.

!!! Ważne !!!

Dla PP. Dziecialców, kupców i przemysłowców. Przyjmujemy zamówienia na zakładanie buchalterji, oraz przeprowadzenie bilansów; otwarcia i zamknięcia ksiąg. Złatwiamy również korespondencje handlową w językach angielskim i niemieckim. Adres: Nowydomak, ul. Częstochowska 35 od 8-ej do 7-ej wieczorem.

DLA RODAKÓW z Ameryki, Westfalji i Nadrenji.

POSZUKUJEMY domów, placów, majątków, folwarków, młynów, gospodarstw rolnych, sklepów, cukierni, restauracji i t. p. interesów handl. i przemysł. Również jako spółników do interesów.

Biuro „RENOMA“ Kościuski 11, róg Alei A. Otrąbek i J. Tucholski.

Potrzebna osoba inteligentniejsza

(chrześcijańska do prowadzenia oddziału szwalni w fabryce. Oferty pisemne z podaniem wieku, referencji i warunków prosimy kierować do redakcji pod „Guziki“

Zgubiono portfel zawierający dowód osobisty kartę zwolnienia wyd. na imię Jona Pufala.

Sprzedam 2 starych skrypek gramofon dwu sprzęnowy z płytami Wieluńska 6 Westilewski

Zgubiono Urządzenie sklepowe i szafy pokojowe sprzedam św. Rocha 32 Frlzman.

Dzieciwozna

do dziecka i lekkiej choroby domowej potrzebna zaraz Kościuski 41 Przybylska

Zamienię

pokój z kuchnią przy Jasnej Górze na takież same w śródmieściu. Oferty w Gońcu sub „Zamienię“

Zgubiono

portfel na im. Kościuski zawier. pieniądze i różne dokumenty wojskowe oraz kwity i legitymacje wyd. na imię starszego tandarna Jozefa Miłosa Jsa dobrą drogą. Łaskawy analiza. raczy zwrócić do plutonu tandarnego Piotrowska 4

Wóz

w dobrym stanie do sprzedania StarjStradom ul. Podstawna 17 Szewczykowski.

Zgubiono

kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. w Częstochowie na imię Rucharska Muchy.

Buchalter

blasiasta, mając godzinę wolną, p. zajmując prowadzenie ksiąg i t. p. Oferty w Gońcu dla okazieła 4-cio mark. 357-08

Taniej niż wszędzie

Ważne dla wszystkich! z Częstochowskiego II Aleja Nr. 25 róg Kościuski są do nabycia: tańsze płótna, płócienka, nadpolski, kretony, welny i półwelny na suknie i kostjumy, kory na meble ubrania chustki, zapał i inne. Ogromny wybór letnich nowości

Częstochowski II Aleja 25 róg ul. Kościuski

Uwaga! Proszę zwrócić uwagę na styl

Pracownia

obwija A. Sosnowskiego przyjmuje wszelkie oblatanki również posiada gotowe obuwie najwzrostych fasonów robota solidna, ceny niskie Wieluńska nr. 10

Zakład

Wyrobów druczanych siatki od much i kufetów, ogrodzenia siatkowe, rąfy do zwirna i węgla poleca: W. Pietrzela Wieluńska 14

Aluzerka maszynista W. Chukowa

ul. Mała № 22 m. 3 Przyjmuje porady i zamówienia.

Pracownia paraselli

I sasek S. Grabinera i Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna. Przyjmuje oblatanki i reparacje po cenach przystępnych

Tkaniny

metlowe, siatki i rąfy dla fabryk i rolekowskie siatki druczane do okien i bufetów wyznajad siatkarzy W. Scibirawskiego Rynek Wiel. 32

Swój do swego!

Ceny najniższe Chresc. sklep „ZACHĘTA“ został świeżo zaopatrzony w różną materję loklowe ul. Nadrzeczna 12 I-sze piętro, trzeci dom od ul. Strazackiej.

Do sprzedania

domy z ogrodami od 15 miljonów do 300 tys. starych złotych, restauracja, fabryki, warszki, młyny, ziemia na morgi, różny dzierżawy i wszelkie gospodarstwa Wiad. II-ga Aleja nr. 28-Kowalski od godziny 8—11 rano

Geometa

potrzebno do Biura Mierniczego K. Zalejskiego Nowy Rynek 2

Do sprzedania

pierwszy piac przy cementarzu z kamienio i studnią ogrodzoną dwa fronty Może być na zakład kamieniarstwo betoniarski Wiad. u doczery cementarza św. Zygmunta

Do sprzedania

dwie baromacie hermetyczne sekundowe ul. Krakowska Nr. 61 m. 5.

Do sprzedania

2 maszyny do szycia nożną sprzedam Ciemna 70 piętro

Do sprzedania

2 maszyny do szycia nożną sprzedam Ciemna 70 piętro

Arytmometr

kupię. Oferty pisemne do Redakcji Gońca dla K. Z.

Stoliki

pod kwiaty dębowe do sprzedania Warszawa 53 m. 4

Zdoina

krawcowa pasztylka szycia po domach Oferty w Gońcu dla krawcowej.

Zaginął

pies maści brazowej bez ogona wabił się Figa Ugrasa się odprawdowanie za dobrym wynagrodzeniem Hotel Krakowski restauracja.

Sprzedam

2 maszyny do robienia poszczoch Wiad. u straża Stradomska 28

Nikt z kupujących

nie powinien srobić zakupów zanim nie zajdzie do firmy J. Kzyskiego.

Kończyszki 10-n

w podwórzu gdzie najtańiej i najpietniej każdy kupić może wszelkie płótna Widszwankie i inne welny, bostony, batysty i szmatki w dobrym wyborze chustki, kapy i firanki oraz wszelkie inne towary.

Skradzione

w drodze do Warszawy dowód osobisty wyd. na imię Jozefa Koźbłarski 5 sztuk fotografji i setce innych dokumentów.

Skradziono

ksiągę wojskową wystawioną przez P.K.U. w Częstochowie i legitymację Politechniki Warszawskiej na imię Leona Mikulski ego

Rutynowana

maszynista stenografiżta z niemieckim i kilkoletnią praktyką przyjmie posadę w Miejscu lub na wyjazd Oferty proszę składać w Gońcu pod K. S.

Poszukuję

1 dużego pokoju lub 2-oh malych z oddzielnym wejściem Oferty w Gońcu sub J. Z.

Chrześcijańska

pracownia trykotary i podgórcz „Stawa“ ul. Kilińskiego Nr. 25-dawnej Z. Lappe.

Skradziono

paszport i kartę odroczenia wyd. na imię Jona Kuit.

Piao

ze szpaciu różne presje domowe i ziemskie od 250 tys. do 2 milionów do sprzedania Warszawa 83 Zyskowski postredak.

Maszyny

do szycia nożną sprzedam Ciemna 70 piętro

Do sprzedania

2 maszyny do szycia nożną sprzedam Ciemna 70 piętro